

Biały dom – Jerzy Rybiński

Nasz dom biały dom
Stoi wciąż pośród wzgórz
Ale nas nie ma tam nie ma już
Bo gdy przyjdzie czas
Każdy z nas jak ten ptak
Leci w świat rzeka dom w cieniu wzgórz
Czeka nas za dalą dal
Złoty róg i zero szans
Pora zmyć z butów kurz z krętych dróg
Każdy z nas już to zna
W oczy deszcz a w plecy wiatr
Wiemy już jaki jest ten nasz świat
Za dzień miesiąc rok
Może się zmieni coś
Może spraw chociaż raz jakiś cud
Gdzieś tam czeka wciąż
Biały sad biały dom
Szukaj więc swoich dróg i bądź zdrów
Życie to i łzy i śmiech
Schody w dół i drugi brzeg
Słońce jak młody bóg wschodzi znów
Otrzyj łzy porzuć żal
Uwierz nam i wracaj tam
Gdzie twój dom biały dom w cieniu wzgórz
Czeka nas za dalą dal
Złoty róg i zero szans
Pora zmyć z butów kurz z krętych dróg
Każdy z nas już to zna
W oczy deszcz a w plecy wiatr
Wiemy już jaki jest ten nasz świat
Życie to i łzy i śmiech
Schody w dół i drugi brzeg
Słońce jak młody bóg wschodzi znów
Otrzyj łzy porzuć żal
Uwierz nam i wracaj tam
Gdzie twój dom biały dom w cieniu wzgórz

Otrzyj łzy porzuć żal
Uwierz nam i wracaj tam
Gdzie twój dom biały dom w cieniu wzgórz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych